

## **Protokół nr XLIII/2018**

### **z obrad sesji Rady Gminy Raków**

**z dnia 27.02.2018r.**

Sesja rozpoczęła się o godz. 11.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Rakowie ul. Ogrodowa 1.

#### **Ad.1 Otwarcie posiedzenia sesji.**

Obradom sesji przewodniczył **Pan Jerzy Nowak – Przewodniczący Rady**, który otworzył obrady sesji oraz powitał wszystkich obecnych. W sesji wzięło udział 11 radnych. Przewodniczący Jerzy Nowak stwierdził **quorum**.

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Na wstępie Przewodniczący powitał wszystkich zebranych, w tym mieszkańców miejscowości: Życiny, Szumsko, którzy przybyli na obrady sesji.

W obradach sesji udział wzięli:

Pani Alina Siwonia – Wójt Gminy Raków,

Pani Jadwiga Milewicz – Zastępca Wójta,

Pani Krystyna Urbanowska – Sekretarz,

Pani Anna Pleban – Skarbnik.

**Ad. 2** Przewodniczący przedstawił proponowany porządek obrad sesji, z którym radni mieli okazję zapoznać się podczas obrad komisji oraz na podstawie rozesłanych im przed sesją dokumentów.

#### **Proponowany porządek obrad sesji:**

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie i przyjęcie porządku obrad sesji.
3. Informacja Przewodniczącego Komisji wspólnej z posiedzenia.
4. Informacja Wójta o podjętych działaniach pomiędzy sesjami.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a/ wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę na okres 10 lat nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 116 położonej w msc. Celiny obręb 0002 Celiny,
  - b/ wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę na okres 10 lat części nieruchomości o powierzchni 1,0000 ha, wydzielonej z nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 298 położonej w msc. Pułaczów, obręb geodezyjny 0016 Pułaczów,

c) wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę na okres 10 lat nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 259/16 położonej w msc. Pągowiec, obręb geodezyjny 0015 Pągowiec,

d) podziału gminy Raków na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych w każdym okręgu wyborczym,

e) rozpatrzenia skargi na działalność Wójta gminy Raków,

f) poboru opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze inkasenta, ustalenie inkasentów oraz wynagrodzenia za inkaso.

6. Wolne wnioski i zapytania.

7. Zamknięcie obrad sesji

**Porządek obrad w wyniku głosowania został przyjęty jednogłośnie.**

**Ad. 3. Informacja Przewodniczącego Komisji Wspólnej z posiedzenia.** Pan Mirosław Ambroziński przedstawił sprawozdanie z posiedzenia Komisji Wspólnej, którego celem było omówienie projektów uchwał na sesję. Na komisji, wyjaśnienia w sprawie projektów uchwał złożyli pracownicy merytoryczni urzędu. Komisja zapoznała się również z problemami wynikającymi ze złożonej skargi **mieszkańców** na działalność wójta i likwidatora Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Likwidacji - Raków, którym jest p. Zygmunt Niezgoda – zastępca przew. Rady Gminy Raków. W tej kwestii, komisja, podobnie jak Komisja Rewizyjna, zgodnie z obowiązującym prawem, uznała brak kompetencji **Rady Gminy** do oceny działalności likwidatora i Krajowej Rady Spółdzielczej. Wszystkie projekty uchwał zostały omówione. Dostarczone materiały zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję.

**Ad.4 Informacja Wójta Gminy Raków o podjętych działaniach między sesjami :**

**Pani Wójt** przedstawiła przebieg działań od dnia 31 stycznia, ponieważ na sesji , która odbyła się 19 lutego br. działania nie zostały przedstawione.

**31.01.18-** - odbyła się konferencja Ministerstwa Pracy i polityki socjalnej dotycząca ,możliwości pozyskiwania środków finansowych z funduszy europejskich. Chodziło głównie o środki na cele społeczne.

**02.02.18-** Powiatowy Urząd Pracy zorganizował uroczystość związaną ze świętem służb pracowniczych odpowiedzialnych za zatrudnienia. Konferencja dotyczyła problemów wynikających z nowej ustawy o zatrudnianiu pracowników z zagranicy. Po konferencji pracownicy służb świętowali swój dzień.

**03.02.18** -Wieczór seniora zorganizowany w gimnazjum. Pani Wójt złożyła podziękowanie wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie tej uroczystości.

**05.02.18** Urząd Marszałkowski zorganizował spotkanie o tematyce pozyskiwania środków na działania świetlicowe dla dzieci i młodzieży. Zwrócił również szczególną uwagę na odbiór pomieszczeń świetlicowych przez Sanepid i służby pożarnicze, Aplikujemy o te środki. Jedynym kosztem rodziców i opiekunów będzie dowóz dzieci na zajęcia.

**07.02.18** – Podpisanie aktu notarialnego

**08.02.18** – Spotkanie w Urzędzie Wojewódzkim w sprawie cyklu działań organizowanych

przez cały rok w związku z obchodami 100 rocznicy niepodległości. Nazwa projektu „Niepodległa”.

**09.02.18** – zabawy choinkowe dla dzieci w szkołach Bardo i Szumsko przy ogromnym wsparciu rodziców..

**11.02.18** – wybory sołtysa w msc. Głuchów Lasy w związku z rezygnacją z tej funkcji pani Wesołowskiej Justyny. Nowym sołtysem została pani Krystyna Pietras. Gratulujemy wyboru. Ponieważ pani Pietras była w radzie sołeckiej odbyły się również wybory uzupełniające do rady sołeckiej. Wszedł do niej pan Wójcik.... .

**13.02.18** – Spotkanie ze strażakami jednostek Osp z terenu gminy w sprawie zapotrzebowania na sprzęt. Złożyliśmy wniosek o sprzęt na kwotę 190 tys. zł.

**14.02.18** – podpisanie umowy na sieć wodociągową w Bardzie z firmą z Włoszczowej FH Eksport Import na kwotę 4mln 230 zł w tym z PROW-u dofinansowanie w wysokości niecałych 2 mln.

**19.02.18** – Sesja Rady Gminy.

**20.02.18**- Odbyło się walne zebranie Związku Miast i Gmin Województwa Świętokrzyskiego w sprawie nowej ustawy o transporcie publicznym. Wniosek samorządów o utrzymanie formy pre-umów pozwalających na zabezpieczenie kwot na dokumentację projektową, a co za tym idzie możliwość szybszej realizacji inwestycji na które zostaną pozyskane środki z RPO.

**22.02.18** – Spotkanie z przedstawicielami powiatu kieleckiego w sprawie pomnika Wincentego Witosa,

**24.02.18** – Zebranie sprawozdawcze OSP Chańcza.

**27.02.18** - ogłoszenie przetargu na zakup aparatu usg dla Ośrodka Zdrowia'.

Podpisanie umowy na oświetlenie uliczne – 1300 lamp.

#### **Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawie:**

a) - wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę na okres 10 lat nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 116, położonej w msc. Celiny, obręb geodezyjny 0002 Celiny. – **uchwała została przyjęta jednogłośnie.**

b) – wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę na okres 10 lat części powierzchni 1000 ha z nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 298, położonej w msc. Pułaczów, obręb geodezyjny 0016 Pułaczów. – **uchwała została przyjęta jednogłośnie.**

c) - wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę na okres 10 lat nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 259/16, położonej w msc. Pągowiec, obręb geodezyjny 0015 Pągowiec. – **uchwała została przyjęta jednogłośnie.**

d) - podziękowań Gminy Raków na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych w każdym okręgu wyborczym – **uchwała została przyjęta jednogłośnie.**

e) W związku z wpłynięciem skargi na działalność likwidatora Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Likwidacji – Raków – p. Zygmunta Niezgody oraz na działalność wójta gminy Raków, **Pani Wójt Alina Siwonia** wraz z **Przewodniczącym Rady Gminy – p. Jerzym Nowakiem** zaproponowali dyskusję i przedstawienie przez **Strony** swoich racji. **Przewodniczący** zaznaczył przy tym, iż rozpatrzenie skargi złożonej na działalność likwidatora nie należy do kompetencji Rady Gminy, która może jedynie odnieść się do zarzutów na działalność wójta lub podległych gminie jednostek.

**Radna Danuta Król** zwracając uwagę na doniosłość i powagę sprawy, w której chodzi

o dobrostan, poczucie bezpieczeństwa pewnej grupy mieszkańców, którzy, jak wskazuje treść uzasadnienia do projektu Uchwały Rady Gminy uznającej skargę za bezzasadną, czują się pokrzywdzonymi działaniami likwidatora spółdzielni i pewnymi działaniami wójta gminy w sprawie prawnego dysponowania przez skarżących mieszkańców gruntami, którymi niegdyś władała spółdzielnia, a której teraz oni czują się właścicielami, posiadaczami, dla wyjaśnienia całej istoty sprawy, także okazując należyty szacunek przybyłym na sesję, czującym się skrzywdzonymi - mieszkańcom oraz Państwu sołtysom, którzy mają prawo mieć pełnię wiedzy w tej ważnej społecznie sprawie, biorąc pod uwagę również fakt, iż do materiałów na komisję poprzedzającą sesję (a komisja odbyła się tuż przed niniejszą sesją) nie dostarczono radnym przedmiotowego pisma ze skargą, **radna Król** poprosiła, by owa skarga została w całości przedstawiona poprzez jej odczytanie na obecnej sesji oraz by została także ujawniona wszelka korespondencja pomiędzy władzami samorządowymi a osobami skarżącymi, tak by wszyscy zebrani mogli zapoznać się w jednym czasie z całością zagadnienia oraz o przedstawienie – odczytanie opinii na temat skargi Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Raków.

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej - pan Andrzej Banasik** odczytał pismo ze skargą mieszkańców Życin i Szumska w sprawie działalności likwidatora oraz pisma Przewodniczącego Rady proponujące spotkanie skarżących mieszkańców z likwidatorem, panią wójt i nim. Odczytał również pismo z odmową skarżących na wzięcie udziału w tego rodzaju spotkaniu i wyrażeniem przez nich sugestii o spotkaniu z całą Radą – co dzisiaj ma miejsce. **Pan Banasik Andrzej** przedstawił również **stanowisko Komisji Rewizyjnej**, która działając na podstawie obowiązujących przepisów, informuje zebranych, że Rada Gminy w żaden sposób nie odpowiada za działalność likwidatora i nie może takiej skargi rozpatrywać ze względu na brak umocowań prawnych i nieposiadania kompetencji do formalnej oceny działań innego radnego, który akurat jest także likwidatorem RSP w Likwidacji – Raków. Z uwagi na powyższe ograniczenia, Rada Gminy nie ma możliwości wpływania na działania likwidatora. A to, że likwidator jest równocześnie radnym, kompletnie nie ma związku ze sprawą. W kwestii przedstawionych w skardze zarzutów w stosunku do Pani Wójt, Komisja Rewizyjna uznała skargę za bezzasadną i na podstawie opinii Komisji został przygotowany projekt uchwały w tej sprawie.

**Przewodniczący Rady Pan Jerzy Nowak**, wobec przedstawionej opinii Komisji Rewizyjnej, zwrócił ponownie uwagę, iż jak przedstawił Przewodniczący Komisji Rewizyjnej i jak wynika z uzasadnienia do projektu uchwały uznającej skargę za bezzasadną, jako Rada Gminy nie możemy zajmować się oceną postępowania innego radnego. Natomiast w kwestii oceny działalności pani wójt, Rada Gminy uznaje zarzuty wobec wójt gminy za nie mające podstaw. Wobec tego niektórzy z przybyłych, skarżących mieszkańców wypowiedzieli się, artykułując pytania do Rady - czy Państwo nie chcecie wiedzieć nic więcej w tej sprawie? Czy nie interesuje Was jako radnych krzywda mieszkańców? Ponieważ z sali ze strony obradujących radnych padły głosy, iż są, niektórzy z nich, zainteresowani głębszym poznaniem sprawy, przed głosowaniem nad przygotowanym projektem uchwały, Pan Przewodniczący Jerzy Nowak otworzył dyskusję w tym temacie.

Głos zabrała **Pani Wójt**, która przedstawiła historię likwidacji spółdzielni od początku procesu likwidacji. Pierwszym likwidatorem był pan K., który pobrał od skarżących pewne kwoty za ziemię, obiecując im podpisanie umów notarialnych i tym samym przejęcie na własność od spółdzielni działek rolnych. Jedynym dokumentem potwierdzającym wpłaty były dowody w postaci druków KP (Kasa przyjęła). Umowy notarialne, zgodnie z obietnicami pana K., miały być podpisane w niedługim czasie. Był to 2006 r. Od tego czasu nikt ze skarżących skutecznie nie upomniał się o akt notarialny. Pan K. zrezygnował z funkcji likwidatora i znikł. Kolejnym

likwidatorem chciał zostać (sam zgłosił swą kandydaturę) pan B. Ż., który na zebraniu z zainteresowanymi oznajmił, że działań poprzedniego likwidatora nie musi respektować i uznawać, jak uważają zainteresowani, którzy dokonali wpłat za ziemię do byłego likwidatora - pana K., iż ziemia została przez nich w całości zapłacona. Pan B. Ż. uznał, że mogły to być na przykład jedynie zaliczki. Ponadto złożył deklarację podatkową jako likwidator do gminy, w której uwzględnił podatek również od nieruchomości będących przedmiotem sporu. Nadmienić trzeba, dodała Pani Wójt, że owe nieruchomości nie posiadały ksiąg wieczystych. Biorąc pod uwagę wypowiedzi i wstępne działania kandydata na likwidatora – pana B. Ż. oraz ewentualną współpracę w obszarze inwestycji gminnych (np. zakup przez gminę działek pod wodociągi), Wójt powiedziała, iż uznała wtedy, że ewentualna współpraca z panem B. Ż. nie rokuje obiecująco i ma obawy, czy zainteresowani mieszkańcy, którzy oczekują na akty notarialne, nie będą pokrzywdzeni. Dlatego złożony został przez **Panią Wójt** wniosek do **Krajowej Rady Spółdzielczej w Warszawie** o powołanie likwidatora miejscowego. - Osobiście przeprowadziłam, wspomniała Pani Wójt, kilkanaście rozmów z różnymi osobami o zgłoszeniu ich kandydatury na likwidatora. Nie było chętnych. Po moich zachętach, namowach, zgodził się pan Z. Niezgoda, o który wtedy miałam i mam, podkreśliła Pani Wójt, najlepsze zdanie jako o człowieku uczciwym, który jest rolnikiem, jest doświadczonym samorządowcem, ma czas, jest na emeryturze, uznałam, że zajmie się należycie tą zaniedbaną w gminie sprawą, którą wreszcie należy uregulować, czego nie udało się poprzedniemu wójtowi i teraz, biorąc pod uwagę obecne kłopoty, chyba wiadomo, dlaczego – powiedziała Pani Wójt. - I tak się stało, że wniosek został zaakceptowany przez Krajową Radę Spółdzielczą. I sąd powołał Pana Niezgodę na funkcję likwidatora. I tylko taki był mój udział – powiedziała Pani Wójt - w przedmiotowej sprawie. Za inne sprawy wynikające z działalności związanej z likwidacją spółdzielni nie może ona brać żadnej odpowiedzialności. To KRS (Krajowa Rada Spółdzielcza) decyduje o cenach działek, ich sprzedaży czy też dzierżawie. Nawet likwidator nie może działać tu samowolnie.

Od tego czasu odbyło się kilka rozpraw sądowych, nawet sprawa przez Państwo skarżących została zgłoszona do programu „Sprawa dla reportera”, ale w wyniku tych działań do dzisiaj nie ma rozwiązania tego problemu. KRS działa zgodnie z obowiązującym prawem, podejrzewam że likwidator również, nadmieniła Pani Wójt. Została przeprowadzona rewaloryzacja wpłaconych pieniędzy na poczet działek w oparciu o obowiązujące ceny podawane przez GUS na tamte i obecne lata. Może trzeba zaskarżyć prawo, zasugerowała Pani Wójt.

W wyniku Państwa rozgoryczenia i żalu do wszystkich, również w stosunku do mojej osoby, kierują Państwo zarzuty, skargi, oskarżenia i są one coraz mocniejsze, a ponieważ nie czuję się winna, a granice zarzutów zostały przekroczone, rozważam możliwość podania sprawy do prokuratury o oszczerstwo, tym bardziej, że zgłaszacie je Państwo wszędzie, gdzie tylko jest to możliwe. Nie mogę pozwolić sobie na szarganie mojego imienia - kontynuowała Pani Wójt.

Następnie głos zabierali skarżący mieszkańcy, którzy w swoich wypowiedziach kładli nacisk na to, iż w ich sprawie musieli sami pokrywać np. koszty podróży do Warszawy, podczas gdy likwidator jechał z panią wójt samochodem służbowym (chodziło o przejazd do programu „Sprawa dla Reportera”).

Na jakiej podstawie Pan Niezgoda przeprowadza przetargi w budynku urzędu gminy - zapytał jeden z mieszkańców, podpisanych pod skargą. Zwrócił uwagę i przypomniał, jak to Pan Niezgoda odwiedzał ich i namawiał ich do złożenia podpisów pod pismami o rewaloryzację wpłaconych pieniędzy, w wyniku której przy wpłacie np. 110 tysięcy w latach osiemdziesiątych, obecna ich wartość wyniosła około 13 tysięcy. Wtedy była to kwota

stanowiąca całą należność za ziemię, a obecnie jedynie jakąś jej część.

Kolejni dyskutanci przedstawiali swoje indywidualne przypadki, związane z działaniem Likwidatora i Krajowej Rady Spółdzielczej. W swoich wypowiedziach opisywali sytuacje rodzinne i życiowe, które wg nich uległy pogorszeniu na skutek kłopotów z formalnym, usankcjonowanym prawnie nabyciem ziemi rolnej po byłej spółdzielni produkcyjnej, za którą to ziemię, tak uważają, zapłacili pełne kwoty i której czują się od wielu lat właścicielami, za co, czyli za pogorszenie ich dobrostanu, odpowiadają również w ich opinii, Likwidator RSP Raków - pan Niezgoda i pani Wójt.

Ponieważ dyskusja robiła się coraz bardziej gorąca, emocjonalna, **Przewodniczący Pan Jerzy Nowak** zwrócił się do uczestników dyskusji z prośbą, aby ważyć słowa, by przedstawione zdarzenia były sprawdzone i wiarygodne, prosił by nie dochodziło do oszczerstw na podstawie przekazywanych i gdzieś zasłyszanych informacji, a dzisiaj formułowanych w stosunku do konkretnych osób. Przypomniwał, że obrady sesji są nagrywane, protokolowane, a następnie podawane do publicznej wiadomości i wszelkie nieudokumentowane, nie udowodnione zarzuty bądź powtarzanie plotek mogą stać się podstawą do kolejnych spraw sądowych, tym razem o naruszenie dóbr osobistych pomówionych osób.

Radna Pani **Danuta Król** poprosiła o głos i zadała pytanie skarżącym, czy podpisując oświadczenia dot. rewaloryzacji wpłaconych pieniędzy za zakup działek, świadomi byli jakie kwoty mogą wchodzić w grę i czy w tych oświadczeniach podali numery swoich kont.

Okazało się (po wypowiedziach mieszkańców), że Krajowa Rada Spółdzielcza wyraziła zgodę na zrewaloryzowanie wpłaconej kwoty za ziemię i późniejszy zakup działki tylko jednej osobie. Przeliczyła, iż zapłacona przez nią kwota wyniosła 2/3 całej wartości i po dopłaceniu pozostałej 1/3 stała się ta osoba prawomocnym właścicielem ziemi. Inni takiej szansy już nie mieli.

**Pan Niezgoda** zabrał głos i powiedział, że nie on o tym decydował, tylko KRS i nie miał wpływu na tę decyzję. Pozostałym osobom zostały wypłacone pieniądze po przeprowadzonej rewaloryzacji (zmiana wartości pieniędzy ogólnokrajowa). Wyceny działek oraz kwoty rewaloryzacji były prowadzone przez rzeczoznawców. Działki zostały zgłoszone do przetargów na ich zakup. Te nieruchomości, w których sprawy prowadzone były w sądzie nie podlegały przetargom. Dopiero gdy sprawy sądowe zostały zakończone np. sprawą ugodową, która przerywa zasiedzenie, mogły być zgłoszone do przetargu. Gdyby skarżący złożyli wniosek o zasiedzenie, to sprawa wyglądałaby inaczej. W przedmiotowych działkach, do których roszczą sobie prawa skarżący, te wnioski nie zostały zgłoszone. Jeżeli nieruchomość jest tzw „wolna” od zasiedzenia to Krajowa Rada Spółdzielcza żądała jej sprzedaży.

Skarżący poruszyli sprawę ostatniego przetargu, na który zaprosili telewizję. Nikt ze skarżących nie brał czynnego udziału w przetargu poprzez wpłacenie wadium. Stanowili obserwatorów, którzy zostali z przetargu wyproszeni. **Radna Danuta Król** zabierając głos odnośnie tej kwestii, uznała: wyproszenie mieszkańców - obserwatorów przetargu było rzeczą niedopuszczalną, naganną. Szczególnie, że jak się okazało w toku dyskusji z mieszkańcami skarżącymi na sesji, wyproszenia z sali dokonał (obok p. Niezgody lub na jego prośbę) pracownik UG w Rakowie, który był jednym z prowadzących postępowanie przetargowe. Działo się to w czasie godzin urzędowania Urzędu i godzin pracy tegoż urzędnika. Mieszkańcy nie wiedzieli, w jaki sposób ów urzędnik/urzędniczka został/zostali umocowany/umocowani do prowadzenia przetargu w godzinach przyjmowania interesantów urzędu (że w postępowaniu przetargowym brali udział pracownicy UG wynika także z treści



uzasadnienia do projektu uchwały w przedmiocie skargi).

Nie było podstaw do wypraszania zainteresowanych osób, choć chcieli wystąpić tylko w roli obserwatorów przetargu, szczególnie, że przetarg dotyczył spraw, które są niezwykle ważne dla ich interesów życiowych. Przetarg przecież był jawny. Dodatkowo, odbywał się w sali konferencyjnej budynku Urzędu Gminy w Rakowie, miejscu publicznym, z zasady dostępnym dla każdego mieszkańca, każdego obywatela, więc mógł wejść na salę każdy zainteresowany sprawą. Bardzo źle się stało, dla wizerunku samego urzędu jako instytucji której, z samej mocy prawa powinnością jest pozostawanie w każdej sytuacji instytucją bezstronną, obiektywną, gdzie każdy mieszkaniec, obywatel ma równe prawa - podsumowała **radna Król**.

W odpowiedzi **Pan Zygmunt Niezgoda - Likwidator RSP w Likwidacji – Raków**, odparł, iż mieszkańcy - obserwatorzy zachowywali się awanturniczo, głośno i dlatego zostali wyproszeni. Sama pani redaktor, widząc do czego zmierza sytuacja (do awantury?), nie chcąc przeszkadzać w procedurze przetargu, wyszła na zewnątrz budynku UG w Rakowie i tam prowadziła dalej swoje nagranie – tłumaczył pan Niezgoda.

Nieruchomość na przetargu zakupił syn pana likwidatora – poinformowali skarżący.

**Pani radna Król** – ad vocem do pana likwidatora dopytała, a pan likwidator to potwierdził i inni urzędnicy, obecni na obradach sesji, że ogłoszenie o przetargu na zakup działki było podane do publicznej wiadomości, nie wykluczało nikogo z udziału, choćby biernego. W przetargu mógł uczestniczyć czynnie każdy po wpłaceniu wadium. Mogli też w nim brać udział obserwatorzy. Wyproszenie „awanturujących się obserwatorów” było niewłaściwym zachowaniem, wykraczającym poza kompetencje, uprawnienia likwidatora. Na to Pan Niezgoda odparł, iż był on w tym dniu jednocześnie likwidatorem, ale też prowadzącym przetarg, obowiązany był więc do utrzymania porządku na sali.

- W takim przypadku należało wezwać organy porządkowe, a nie działać samemu, bo zostało to źle odebrane społecznie i kompetencji do wypraszania postronnych osób (obserwatorów) z sali pani nie posiadał. – **odpowiedziała** panu likwidatorowi **radna Król**. **Pan likwidator Z. Niezgoda**: No i właśnie wezwałem policję. **Radna Król**: I czy policja wyprosiła mieszkańców, którzy chcieli przyglądać się przetargowi? Jeśli policja nie wyprosiła tych Państwa, to pan również nie powinien tego uczynić.

Dalej **radna Król**: Opłata za wynajęcie sali do przetargu została do urzędu wniesiona, o czym dowiadujemy się z treści uzasadnienia do uchwały oddalającej skargę mieszkańców. Jednak po zaistnieniu powyższych faktów. Apeluję: na przyszłość lepiej, aby przetargi (dot. sprzedaży działek po byłej spółdzielni rolniczej) nie były organizowane w urzędzie gminy i odbywały się bez udziału pracowników urzędu. Sam zakup przedmiotowej działki, do której roszczenia zgłaszała jedna z osób skarżących przez syna pana likwidatora, na co zezwala wprawdzie obowiązujące prawo, budzi kontrowersje. Jest faktem, że Rada Gminy, w świetle przepisów, nie jest władna w ocenianiu działalności pana likwidatora, jednocześnie wiceprzewodniczącego Rady Gminy, nie może więc być adresatem skargi. Nie ma również (Rada Gminy) instrumentów do udzielenia pomocy mieszkańcom, którzy czują się w tej sprawie pokrzywdzonymi. Tu sporne kwestie może rozstrzygnąć tylko sąd.

Żaden ze skarżących nie złożył wniosku o zasiedzenie.

**Radna Król** zwróciła się do pana likwidatora: Chciałabym pana zapytać, tak po ludzku, bo wiem, że nie jest pan obowiązany tłumaczyć swego postępowania względem państwa

skarżących, ale może zechce pan odpowiedzieć, szczególnie chodzi o działkę, którą wystawił pan do wcześniej poruszanego przetargu, pomimo, że jak informuje nas dziś na sesji jedna ze skarżących osób, wiedział pan o tym, że uważa się ona za posiadacza, właściciela tej ziemi, użytkuje ją, uprawia, dba o nią od lat, zapłaciła za nią poprzedniemu likwidatorowi, objawiła panu swą wolę prawnego jej zasiedzenia, do którego to faktu brakowało jej ledwie niecałe 3 miesiące, dlatego pomimo tej wiedzy, deklaracji tej osoby, jej prośby do pana, aby pan nie wystawiał do sprzedaży tej ziemi, pan jednak wystawił ją skierował do sprzedaży?

**Pan Z. Niezgoda:** Bo musiałem. Miałem taki obowiązek. **Radna Król:** Ale dlaczego, czy był jakiś przymus? **Pan Niezgoda:** Takie są procedury. Jeżeli do sądu nie wpłynął wniosek o zasiedzenie to jest ona „wolna” i można ją sprzedać. Gdybym tego nie uczynił miałbym kłopoty ze strony Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej. Przetarg był publicznie ogłoszony i każdy zainteresowany zakupem tej ziemi miał prawo w nim uczestniczyć - wystarczyło wpłacić wadium. Też bym ją kupił.

**Radna Król,** wyrażając swą opinię na temat całości sprawy, stwierdziła brak tzw. „ludzkiego podejścia” likwidatora, wrażliwości społecznej, a tego się oczekuje od radnego, przyznając jednocześnie, że w świetle przedstawionego materiału, jego działania były zgodne z prawem i kierunkiem nadanym przez Krajową Radę Spółdzielczą. Szkoda, że wynikła ta sprawa, która tak poruszyła społeczność i że pewna grupa mieszkańców ma wielkie poczucie krzywdy. Rozumie ich stratę, współczuje czującym się pokrzywdzonymi - mieszkańcom.

**Pani Wójt** stwierdziła, że dyskusja trwa już ponad dwie godziny i nie wniosła nic nowego do sprawy i znajdujemy się w punkcie wyjścia. To sprawa dla sądów. Jeżeli zaś chodzi o oskarżenia w stosunku do jej osoby, to zapewniła, że w żaden sposób nie wzbogaciła się, bo nie dokonała żadnego zakupu od spółdzielni, a jest szkalowana. Była za tym, by skarżący stali się właścicielami tych nieruchomości. Krajowa Rada Spółdzielcza podjęła inne decyzje, niezależne od niej.

**Radna Danuta Król** poprosiła przed głosowaniem nad uchwałą o oddaleniu skargi jeszcze raz o głos, tłumacząc, że jest winna wyjaśnienie, jak będzie głosować w tej sprawie. Wymaga tego powaga sprawy i odpowiedzialność, którą czuje jako radna. Ma zamiar wstrzymać się od głosu. Chce zatem złożyć stosowne oświadczenie:

- Sprawa jest trudna, złożona i tak naprawdę powinny to być dwie skargi. Bo chodzi o działalność pana likwidatora, jednocześnie radnego, do oceny którego nie mamy jako rada prawa, tu nie można nic innego zrobić, jak oddalić skargę. Ale skarga dotyczy także działalności pani wójt, a do tego jako rada - mamy kompetencje. W tym zakresie skargi radna ma mieszane uczucia: przyjmuje w części wyjaśnienia pani wójt - w kwestii jej postępowania co do potrzeby i sposobu powołania nowego likwidatora, którego jako kandydata wskazała Krajowej Radzie Spółdzielczej. Miała do tego uprawnienia i działała zgodnie z prawem. Natomiast radna nie akceptuje przeprowadzania przetargów dot. sprzedaży ziemi po byłej spółdzielni rolniczej w budynku Urzędu Gminy, jest krytyczna wobec angażowania pracowników urzędu do przeprowadzania tych przetargów w godzinach przyjmowania interesantów przez urząd i świadczenia pracy przez tychże pracowników. A na te zdarzenia pani wójt musiała przecież wyrazić zgodę. I nie ma większego znaczenia, czy i kiedy wniesiona została opłata na konto Urzędu Gminy ze strony organizatora tych przetargów, likwidatora RSP za użyczenie sali w urzędzie gminy na przeprowadzenie przetargu. Jest to niewłaściwe postępowanie, wg radnej, niedopuszczalne. Naraża na szwank wizerunek urzędu, ale i funkcję wójta, bo pokrzywdzeni mieszkańcy mają wtedy prawo odczuwać brak bezstronności i obiektywizmu ze strony w/w instytucji. Bo przecież wiedza o sporze pomiędzy mieszkańcami a panem likwidatorem,



będącym jednocześnie wiceprzewodniczącym rady Gminy, była znana powszechnie, choćby nawet z mediów. Ponawia swój apel, by w przyszłości nigdy takie kontrowersyjne zdarzenia nie miały miejsca w urzędzie. Co do skarżących mieszkańców – radna rozumie ich poczucie krzywdy, żałuje że tak sprawy się potoczyły, ale pozostaje im tylko ewentualne dociekanie swych praw w sądach.

Biorąc powyższe fakty pod rozwagę, **radna Król** wstrzymuje się od głosu.

**Przewodniczący** Pan Jerzy Nowak zamknął dyskusję.

**Przewodniczący** zarządził głosowanie w sprawie **uznania skargi na działalność wójta za bezzasadną**.

W wyniku przeprowadzonego głosowania **dziewięciu radnych oddało głosy „za”, a dwóch radnych wstrzymało się od głosowania.**

f) – uchwała w sprawie poboru opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze inkasenta, ustalenie inkasentów oraz wynagrodzenia za inkaso – **uchwała została przyjęta jednogłośnie.**

**Ad. 6. Wolne wnioski i zapytania.**

**Pani radna Król** podziękowała za posprzątanie, zgłoszonego przez nią na poprzedniej sesji, popiołu znajdującego się koło Kamienia Pamięci na cmentarzu żydowskim.

**Ad.7. Zamknięcie obrad sesji.**

**Przewodniczący uznając, iż tematy przewidziane na sesję zostały wyczerpane i w wyniku braku dalszych wniosków i zapytań zamknął obrady sesji.**

**Protokolowała z nagrania**

**Krystyna Jóźwik**

**Przewodniczący Rady Gminy**

**Jerzy Nowak**

**Ze względu na ustawę o ochronie danych osobowych oraz obowiązek zanonimizowania ich przed podaniem do publicznej wiadomości, a także ewentualnego naruszenia dóbr osobistych, w protokole nie zostały ujawnione nazwiska osób niepublicznych oraz przedstawione przez nich sytuacje rodzinne.**

